

Nauczanie Kościoła

1. Jednym z częstych tematów naszych rozmów jest Kościół i jego nauczanie. Mówimy o tym w miejscach pracy, w czasie spotkań rodzinnych bądź sąsiedzkich. Wielu podejmuje ten temat z autentycznej troski o dobro Kościoła. Niestety, są i tacy, według których Kościół jest zagrożeniem, ograniczeniem ich wolności, którzy uważają, że to, co on głosi i naucza, jest niemodne. Ich zdaniem, nauczanie Kościoła powinno być bardziej nowoczesne i odpowiadać duchowi czasów, a już na pewno nie powinno stawiać człowiekowi wymagań i oczekiwać od niego wyrzeczeń. Przeciwnie! Kościół powinien ułatwiać życie, czynić je bardziej wygodnym. Ludzie tacy często mówią: „jestem człowiekiem wierzącym, ale nie chodzę do kościoła”; „jestem wierzący, ale nie godzę się z tym, czego naucza Kościół w kwestiach moralnych”; „jestem wierzący, ale niepotrzebne są mi przykazania Boże, bo ja sam potrafię ocenić, co jest dla mnie dobre, a co złe”.

2. Wszyscy, którzy wypowiadają takie opinie, zapominają, że **Objawienie Boże nie zostało dane każdemu człowiekowi z osobna, lecz całej wspólnocie ludu Bożego**, najpierw ludowi Bożemu Starożytności, a następnie Kościołowi. Zapominają także, że to, czego Kościół naucza, nie jest wymysłem biskupów czy papieża, ale zostało im zlecone przez samego Chrystusa i przekazane przez Apostołów. To Chrystus bowiem postanowił, aby Kościół głosił Jego Ewangelię i kontynuował Jego dzieło zbawcze aż do skończenia świata. Z tej racji Kościół, nauczając i wypełniając słowo Boże, chce się nim kierować, pozostawać mu wierny, nie odstępować od niego ani o „jotę” i rozumiejąc, że jest to powierzony mu przez Boga „**depozyt**”. Wierzy nadto, że zgodnie z obietnicą Chrystusa, który zapewnił swoim uczniom Ducha Prawdy (J 15,26-27), ten sam Duch Święty, dzięki któremu słowo Boże było głoszone, a potem spisane, czuwa dzisiaj nad jego wiernym nauczaniem i wyjaśnianiem.

3. W tym celu Bóg wyposażył Kościół w specjalny charyzmat, czyli dar, który nazywamy **nieomyślnością**. **Nieomyślny jest najpierw sam Kościół**, a więc ogół wierzących, którzy przez chrzest stali się dziećmi Bożymi i dzięki łasce Ducha Świętego, przez powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów, nie mogą zbłądzić w wierze (por. KKK 92-93; 889). Kościół wierzy, że choć błędzą niektórzy jego członkowie, to dzięki obietnicy Chrystusa on sam nigdy nie zejdzie z drogi prawdy. Aby Lud Boży trwał na tej drodze, „Chrystus udzielił Jego pasterzom charyzmatu nieomyślności w dziedzinie wiary i moralności. Realizacja tego charyzmatu może przybierać liczne formy” (KKK 890). Nieomyślnością „z tytułu swego urzędu cieszy się **Biskup Rzymu, głowa Kolegium Biskupów**, gdy jako najwyższy pasterz i nauczyciel wszystkich wiernych Chrystusowych, który braci swych umacnia w wierze, ogłasza definitywnym aktem naukę dotyczącą wiary i obyczajów (...). Nieomyślność obiecana Kościołowi przysługuje także **Kolegium Biskupów**, gdy wraz z następcą Piotra sprawuje ono najwyższy Urząd Nauczycielski (...), przede wszystkim na soborze powszechnym. Gdy Kościół przez swój najwyższy Urząd Nauczycielski przedkłada coś do wierzenia jako objawione przez Boga (...) i jako nauczanie Chrystusa, do takich definicji należy przyłączyć posłuszeństwem wiary. Taka nieomyślność rozciąga się na cały depozyt Objawienia Bożego” (KKK 891).

Jak zachowuję się w stosunku do nauczania Kościoła? Czy przyjmuję je ze czcią, miłością i posłuszeństwem? Czy potrafię przyłączyć do niego, to znaczy poznawać je, rozważać i stosować w życiu? Czy jestem świadkiem tego nauczania w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym?

4. **Zapamiętajmy: Kościół naucza jedynie tego, co przekazał mu Chrystus. Dar nieomyślności, którego udzielił Kościołowi Chrystus przez Ducha Świętego sprawia, że Kościół w swoim nauczaniu w sprawach wiary i obyczajów nie może pobrać. Daje on członkom Kościoła, którzy żyją w zrelatywizowanym świecie, poczucie pewności i bezpieczeństwa, chroni także przed zakusami kwestionowania prawd wiary i zasad moralnych.**

Ks. Kazimierz Dziadak